Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 99 Kraków, sobota 1 maja 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Z tajemnic geometrji wyborczej

Złodziejski projekt endecki

Związek ludowo-narodowy zgłosił już wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. Wniosek ten ma jedną zaletę: jest niezmiernie prosty. Zmniejsza tylko liczbę posłów do połowy — zamiast 444, Sejm liczyłby 222 członków, przyczem 188 wybieranych z okręgów, a 34 z listy państwowej. Pozatem wszystkie zasady dotychczasowej ordynacji utrzymuje się w mocy; nawet okręgi wyborcze pozostają tesame z wyjątkiem województw wschodnich, gdzie wprowadzono pewne zmiany.

Zajmijmy się analizą samego projektu związku ludowo-narodowego, który pod pozorną prostotą i bezpartyjnością kryje wyrafinowany obrachunek partyjny, oparty zarówno na arytmetyce jak i na geografji wyborczej.

Poznajmy najprzód arytmetykę ludowo-narodową. Łatwo było 444 posłów podzielić przez dwa; trudniej natomiast przepołowić ilość mandatów w poszczególnych okręgach, wybierających nieparzystą liczbę posłów.

Poradzono sobie w ten sposób, że okręgom dotychczas mającym naprzykład pięciu przedstawicieli, przyznawano czasami po 2, czasem po 3 posłów — zależnie — nie od liczby wyborców, lecz od ich zabarwienia politycznego. Lubelszczyzna naprzykład — w której ósemka podczas ostatnich wyborów została z kretesem pobita, otrzymała mniejszą ilość mandatów, niż to ze statystyki ludności wypadałoby; natomiast zachód b. Kongresówki, a zwłaszcza Poznańskie i Pomorze, wybitnie uprzywilejowano. Więc po 3 posłów mają mieć okręgi: łowicki, liczący 160 tysięcy wyborców, piotrkowski — ze 153 tysiącami, włocławski — ze 150 tysiącami, gnieźnieński ze 151 tys., toruński ze 145 tys., tczewski ze 139 tys., gdy okręgi zamojski, posiadający 164 tys. uprawnionych do głosowania i krasnostawski, posiadający ich 169 tys. otrzymają tylko po 2 mandaty.

Jaskrawo tendencja ta występuje na przykładzie Poznania, który też ma dostać 2 mandaty przy 97 tys. wyborców. Według arytmetyki ludowo-narodowej 48 poznańczyków znaczy tyleż, co 84 mieszkańców z pod Krasnegostawu. Dobra to równość wyborcza, nakazana przez konstytucję!

Ale możnaby przypuścić, że w swych decyzjach autorzy projektu kierowali się względami narodowymi lub stopniem kulturalności ludności: im bardziej na wschód, tem mniejsze wyrobienie polityczne.

Czemże jednak wytłómaczyć, że okręg nowogródzki, liczący 246 tysięcy wyborców otrzymał 3 mandaty, a sąsiedni wileński ze 158 tysięcy wyborców również trzy mandaty? — Oto z Wilna posłują przeważnie wybrańcy listy nr. 8, gdy w okr. nowogródzkim większość opowiedziała się za „Wyzwoleniem".

Zresztą na kresach poza arytmetyką wyborczą zastosowano jeszcze i specjalną geografję. Przeszło 50 okręgów wyborczych z ogólnej liczby 62 zostawiono bez zmiany. Natomiast 7 okręgów wschodnio-galicyjskich zupełnie przetasowano.

Zadaliśmy sobie trud, aby na podstawie zestawienia cyfr z poszczególnych powiatów wykryć cel tego miche-mach'u. Okazało się, że chodziło o pozbawienie mandatu socjalistów, konkretnie mówiąc — posła Liebermana, co osiągnięto przez oddzielenie Krosna od Przemyśla, dających większość głosów socjalistycznych i połączenie tych powiatów w taką kombinację, w której zginęłyby obie te znaczne ilości. Dla pozbycia się zatem z sejmu jednego z najwybitniejszych parlamentarzystów, ułożono kunsztowną szachownicę wyborczą, w której porozdzielano nietylko powiaty jednego okręgu, ale nawet poszczególne gminy. Zaprawdę, można mieć wątpliwości, czy gra warta świeczki?!

Najgorzej jednak potraktowano Polesie i Wołyń. Tu nie robiono sobie ceremonji. Olbrzymie połacie kraju połączono w okręgi, obejmujące całe województwa. Zastosowano tu w całej rozciągłości i geografję i arytmetykę nacjonalistyczną. Przy podziale bowiem dotychczasowych mandatów przez dwa wypadło Wołyniu tylko 5 mandatów. Taką sprawiedliwością kresów się dla Polski nie zjedna!

Jakiż byłby ogólny wynik wyborów, przeprowadzonych na podstawie projektu ordynacji związku ludowo-narodowego? Łatwo to — przy pewnej dozie cierpliwości — obliczyć, biorąc za podstawę ilość głosów, otrzymanych przez poszczególne listy przy wyborach ostatnich.

Gdyby więc obecny projekt ZLN. działał już przy wyborach 1922 roku, mielibyśmy następujący skład sejmu:

	W okr.	Z listy państw.	Razem
Piast	32	6	38
PPS	14	2	16
Wyzwolenie	20	4	24
Komuniści	1	—	1
NPR	9	1	10
Ósemka	78	16	94
Katol.-ludowi	2	—	2
Radyk. chłopscy	1	—	1
Szesnastka	23	4	27
Sjon. małop.	6	1	7
Chliboroby	2	—	2
Razem	188	34	222

Wobec zamierzonego zmniejszenia o połowę ilości posłów, dla osiągnięcia jasnego porównania ze stanem obecnym należy albo wyniki wyborów 1922 r. podzielić przez dwa, albo też powyższe cyfry przez dwa pomnożyć. Zróbmy tę drugą kalkulację. Dopiero wtedy nabierzemy pojęcia, dla kogo projekt ZLN. okaże się korzystny. Przedstawia to następująca tabelka:

	Wynik wyborów 1922 r.	[illegible]
Lista nr. 1 (Piast)	70	76
Lista nr. 2 (PPS)	41	32
Lista nr. 3 (Wyzwolenie)	49	48
Lista nr. 5 (Komuniści)	2	2
Lista nr. 7 (NPR)	18	20
Lista nr. 8 (Ch. J N)	163	188
Lista nr. 12 (Kat.-lud.)	6	4
Lista nr. 15 (Chł. Rad.)	4	2
Lista nr. 16 (Mniejszości)	66	54
Lista nr. 17 (Sjon. małop.)	17	14
Lista nr. 29 (Chliboroby)	5	4
Inni	3	—
Razem	444	444

Z tego zestawienia jasno wynika, że na wprowadzenie projektu ordynacji wyborczej, opracowanego przez Zw. lud. narodowy, najwięcej zyskałaby właśnie ósemka, w drugim rzędzie „Piast". Koszty tego ponieśliby wszyscy inni, prócz NPR i komunistów, którzy utrzymaliby, proporcjonalnie biorąc, swój stan posiadania.

Z obliczeń powyższych widać też, że przy zastosowaniu omawianego projektu mogłaby powstać większość piastowo-prawicowa, licząca 134 głosy na 88 głosów opozycji. Taka znaczna większość 46 nie potrzebowałaby się obawiać nawet secesji przyszłego Bryla.

Ten chytry projekt endecki jest właściwie naiwny w swojem przechytrzeniu. Zbyt łatwo poznać się na jego geometrji wyborczej, aby miał szanse stania się ustawą. Nie ulega wątpliwości, że Sejm rzuci te szulerskie sztuczki endecji do kosza.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Rosja gotowa zawrzeć pakt ze wszystkimi sąsiadami

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" zamieszcza rozmowę swego paryskiego korespondenta z ambasadorem sowieckim Rakowskim, który oświadczył: Oba pakty co do neutralności i bezpieczeństwa, któreśmy zawarli z Turcją i Niemcami, są do pewnego stopnia podstawą naszej polityki zagranicznej. **Jesteśmy gotowi zawrzeć analogiczne umowy z wszystkimi innymi państwami**, które chcą sobie zapewnić naszą przyjazną współpracę. Przez wzajemne gwarancje, które przewidują, że żadna z stron nie będzie uprawiała wobec drugiej polityki agresywnej, która mogłaby przynieść szkodę niezawisłości politycznej i gospodarczej danego państwa, może być stworzona mocna podstawa pokojowa. Na pytanie, czy Unja sowiecka byłaby także gotowa zawrzeć taki układ z Rumunją, Rakowski odpowiedział: Tak, ale pod warunkiem, że przedtem będzie uregulowana kwestja Bessarabji.

CHAMBERLAIN O TRAKTACIE NIEMIECKO-ROSYJSKIM

Londyn, 29 kwietnia. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby, gmin minister spraw zagr. Cham-

berlain oświadczył, że rząd angielski otrzymał od rządu Rzeszy zapewnienie co do tego, że traktat sowiecko-niemiecki nie będzie w sprzeczności ze statutem Ligi. Po otrzymaniu tych zapewnień rząd angielski polecił ambasadorowi angielskiemu w Berlinie lordowi d'Abernoon poinformować rząd niemiecki o tem, że rząd brytyjski przywiązuje wielką wagę do tego punktu wyjaśnienia, złożonego przez rząd niemiecki w chwili obecnej. Rząd brytyjski posiada pełny tekst traktatu niemiecko-sowieckiego i co do treści jego wymienił już noty z rządem Rzeszy. Mówiąc w swojem imieniu Chamberlain oznajmił, że dotychczas nie zbadał w szczegółach tekstu omawianego traktatu, jak tego wymaga ważność sprawy i dlatego nie chciałby wypowiadać się dalej o traktacie, ani o notach, które potem wymieniono, aż do czasu, gdy pozna istotnią treść tych dokumentów. Opierając się wreszczenie na zapewnieniu, które rząd brytyjski otrzymał od rządu Rzeszy, Chamberlain nie widzi konieczności jakichkolwiek innych przedstawień w tej sprawie poza temi, o których wspomniał powyżej.

Z Mussolinji

WŁOCHY ŻĄDAJĄ ALBANJI I SYRJI, A POTEM TUNISU

Gazeta „ABC" w Madrycie ogłasza wywiad z bratem premjera włoskiego Arnoldim Mussolinim. Żąda on powiększenia włoskich posiadłości kolonjalnych. Trypolis nie może wystarczyć Włochom, które mają tak wielki przyrost ludności. Włochy myślą przedewszystkiem o Albanji, gdzie istnieją jeszcze wielkie możliwości a zaludnienie jest niedostateczne, i myślą o Syrji, której przecież Francja nie może skolonizować. Na zapytanie korespondenta co do pretensyj włoskich do Tunisu, odparł Arnoldi Mussolini, że Włochy może o tem pomyślą, ale dopiero później. Dla Włoch pozyskanie nowych kolonij jest imperatywną koniecznością. Włochy zapóźno się zjawiły przy podziale świata. Nie znaczy to jednak, że podział ten nie może być pewnego dnia zmieniony. Chodzi w tej polityce nie o imperjalizm (?), ale o zwykły poped samozachowawczy.

ZMIANY W RZĄDZIE WŁOSKIM?

„Corriere degli Italiani" dowiaduje się z Rzymu, że we włoskich kołach politycznych mówią o rekonstrukcji rządu. Pogłoskę tę potwierdza wiadomość oficjalnej „agenzia della Capitale". Według tej wiadomości, Mussolini ma wciągnąć do rządu „nowe żywioły". Przyjaciele Farinacciego, a więc skrajne elementy faszyzmu, zapewniają, że pierwszy ma być usunięty z rządu minister spraw wewnętrznych **Federzoni**, który ma być „wybrany" przewodniczącym Izby deputowanych, podczas gdy dotychczasowy przewodniczący izby **Casertano** otrzyma nominację na przewodniczącego rady państwa. Ministrem spraw wewnętrznych ma być zrobiony **Ciano**, przyjaciel Farinacciego, Ciano posiada bowiem zaufanie radykalnych faszystów. Z drugiej strony mowa jest o zmianie na stanowisku ministra skarbu. Obecny minister skarbu **Volpi**, a razem z nim wszyscy wyżsi urzędnicy administracji skarbowej, oburzeni są na ciężary finansowe, jakie na skarb nakłada partja faszystowska. Milicja i inne instytucje faszystowskie pochłaniają olbrzymie kwoty ze skarbu państwa. Sama **podróż Mussoliniego do Trypolisu kosztowała 30 miljonów lirów.** Nawet przyjaźnie dla faszyzmu usposobieni finansiści włoscy zgadzają się z Volpim w tem, że musi nastąpić zmiana. Lecz rządy Mussoliniego zależą nierozdzielnie od tych wielkich wydatków. Sądzą więc powszechnie, że miejsce Volpiego w ministerstwie skarbu zajmie jakaś kreatura Mussoliniego.

TURATI O AMENDOLI

W ostatnim numerze „Critica Sociale" tow. Filippo **Turati** piękne wspomnienia poświęca pamięci posła Jana Amendoli, przywódcy demokratów, który zmarł jako ofiara gwałtów faszystowskich. Tow. Turati pisze:

„Był jednym z niewielu, dla których **obowiązek** jest najwyższym celem. Obowiązek był dla niego wynikiem kategorycznego nakazu, który nie znosi żadnych wyliczeń, nie wymaga żadnych materjalnych ani moralnych zadośćuczynień i świadczeń, czy to w tem życiu, czy na tamtym świecie. „Czyń tak, jak czynić musisz, nie dbając o zysk cudzy ani swój. To była wytyczna nie jego słów, ale jego czynów. Z tego stanowiska oglądany, był on istotnie mało włoskim i — w tym sensie, jaki dzisiaj nadaje się temu wyrazowi — stanowczo „antinarodowy". Gdy widziałem go w Rzymie poraz ostatni — w skromnem jego mieszkaniu na Via Porta Puciana — miałem przeczucie, że los go już naznaczył swym stygmatem i z boleścią zakomunikowałem naszym przyjaciołom to moje wrażenie.

Wstydził się wówczas bardzo swych mąk i starał się udawać wesołość, ale się mu to nie wiodło. Czułem, że już go nigdy nie zobaczę. I skierowałem się wówczas do drugiego domu, w którym mieszka nieuleczalny ból: poszedłem **do wdowy po Matteottim.** W ten sposób połączyłem z sobą los tych dwóch ludzi, których ostatecznie spotkała wspólna dola.

A przyszłość wyda **wspólny** wyrok o losie obu tych ludzi: „spokojny, sprawiedliwy, nieodwołalny wyrok..."

NAWET PO ŚMIERCI — PRZEŚLADOWANI PRZEZ FASZYZM

„Popolo d'Italia" zapowiada, że na najbliższem posiedzeniu włoskiej rady ministrów minister spr. wewnętrznych przedłoży projekt ustawy zezwalającej nadawać ulicom i placom publicznym nazwę tylko takich osób, które nie żyją conajmniej od 10 lat. To samo dotyczy wznoszenia pomników, wyjątek dopuszczalny jest jedynie dla rodziny królewskiej i dla szczególnie zasłużonych mężów stanu (to znaczy dla faszystów) za zezwoleniem ministerstwa. Już istniejące nazwy ulic i pomniki sprzeczne z tą ustawą mają być usunięte w ciągu 6 miesięcy. Ustawa ta ma zabiec nadawaniu ulicom miast nazwy np. Matteottiego, Amendoli i innych przeciwników faszyzmu.

Paul-Boncour o swym pobycie w Polsce

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Deputowany Paul-Boncour przedstawił na zebraniu grupy parlamentarnej francusko-polskiej sprawozdanie ze swojej podróży do Polski. Na wstępie Boncour wyraził **zachwyt z powodu przyjęcia,** jakiego doznał w Polsce **i wielkie zadowolenie** z powodu nawiązania bezpośredniego kontaktu z polskiemi sferami parlamentarnemi, gdzie stwierdził znakomite skutki wizyty parlamentarzystów francuskich w Polsce. Wogóle Boncourt przywiązuje wielką wagę do tego rodzaju wizyt. Dalej wyraził **zdumienie z powodu metodycznej i pełnej poświęcenia pracy i wytrwałego wysiłku Polski w dziele odbudowy kraju.** Żali on, że niektóre państwa nie doceniają tego wysiłku, nie biorąc w rachubę trudności, z jakiemi od samego początku musiała walczyć Polska. Mówcę zdziwiły rezultaty, jakie osiągnięto w dziale oświaty publicznej, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim. Zaznaczył on, **że w dziedzinie** organizacji sił zbrojnych **Polska dokonała największego w historji wojskowej dzieła,** potrafiwszy stworzyć z trzech elementów, które przeszły 3 różnorodne przeszkolenia, jednolity korpus oficerski.

Boncour poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia opisowi swej **podróży na kresy,** gdzie stwierdził **doskonałą organizację straży granicznej,** mającej niełatwe zadanie wobec częstych incydentów granicznych, wywoływanych złą wolą niektórych sąsiadów. Zachowanie się Litwy to **stała pogróżka dla pokoju.** Ze strony niemieckiej stosunki są mniej naprężone, co mówca przypisuje **pojednawczemu działaniu polskich i niemieckich socjalistów.** Tosamo dotyczy Gdańska, gdzie wejście socjalistów do senatu wywarło wpływ uspokajający, niezależnie od owocnych rezultatów pracy Ligi narodów.

Przemówienie swe zakończył przedstawieniem znaczenia, jakie posiada zawarty obecnie traktat niemiecko-rosyjski, którego **doniosłość jest niedoceniana** zarówno we Francji jak i w Anglji. Grupa parlamentarna postanowiła wpisać kwestję traktatu na porządek dzienny swego następnego posiedzenia.

—ooo—

PAUL-BONCOUR O WSPÓŁPRACY SOCJALISTÓW POLSKICH, GDAŃSKICH I NIEMIECKICH

W dzienniku „L'Oeuvre" pisze tow. Paul Boncour o swej podróży do Polski:

„Co się tyczy Gdańska, to niema żadnej wątpliwości, że stosunki się w Polsce polepszyły. Wprawdzie istnieją jeszcze różnice zdań między Polską a Niemcami w sprawie „korytarza", jednak już nie w tej mierze co poprzednio. Widać przedewszystkiem polepszenie stosunków między Polską a Gdańskiem, i to z dwojakiego względu: polityki Ligi narodów, której rozstrzygnięcie wywołało powszechne zaufanie, jak również pomyślnego wpływu partyj socjalistycznych, tj. socjalistów gdańskich, którzy wstąpili do Senatu (rządu gdańskiego) i polskich, którzy wszelkie troski narodowe wiążą z międzynarodowym duchem Locarna.

W sprawie ostatecznego zespolenia Polski z Europą, którą budujemy, liczę wiele na socjalistów polskich i niemieckich. Zatrzymałem się w Berlinie tylko po to, by zobaczyć swych towarzyszów partyjnych. Wiem, jak bardzo pragną oni pokoju i do jakich wysiłków są gotowi, by wzmocnić stosunki ideowe z swymi polskimi towarzyszami. To niemożliwe, by tak wytrwała i szlachetna akcja nie miała przynieść owoców".

Przywrócić Radę miejską w Tarnowie!

W interesie praworządności

Znany już, a tak doniosłego znaczenia wyrok Trybunału Administracyjnego dał zadośćuczynienie obrażonemu prawu i przywrócił Krakowowi jego legalny zarząd miejski. Wyrok ten jest bardzo pożądany i stanowi prejudykat **dla skarg wniesionych i przez inne miasta Małopolski** przeciw bezprawnemu rozwiązaniu rad miejskich.

Odnosi się to w pierwszej linji **do skargi rozwiązanej Rady miejskiej w Tarnowie.** Mamy w żywej pamięci pobudki, dla których Radę tarnowską rozwiązano. Po masakrze na ulicy Tarnowa, której plonem zostało 7 trupów niewinnych ofiar i wielu rannych, najwyższe wrzenie ogarnęło masy robotnicze i uczciwą część obywatelstwa. Obawiano się strasznego gniewu ludności i katastrofalnych w takich wypadkach następstw.

W tej nad wyraz niebezpiecznej sytuacji stanął ówczesny magistrat tarnowski na wysokości zadania. Pomógł robotnikom ująć akcję, by nie doszło do dalszego rozlewu krwi, zaopiekował się rodzinami tragiczną śmiercią poległych, w porozumieniu wreszcie z partją socjalistyczną zlikwidował powszechny strejk w zakładach miejskich.

Stwierdzamy, że magistrat wówczas zajął ludzkie i poprawne stanowisko, jakkolwiek społecznie staliśmy z nim na odwrotnych biegunach. To atoli nie podobało się elementom reakcyjnym naszego miasta: panowie ci, jak spensjonowany już obecnie pułkownik Ehrbar, inicjator masakry, rozpoczęli nagonkę przeciw magistratowi i wpływami, interwencją posłów chjeno-piastowych **zdołali uzyskać rozwiązanie Rady.** Orzeczenie województwa nie raczyło nawet podać motywów, dla których skasowało autonomję miejską i pozbawiło ludność konstytucją zastrzeżonego samorządu miejskiego.

Powołano na komisarza p. inż. Janusza Rypuszyńskiego, przedwojennego bankruta i jemu przydano do zarządu ludzi bez inicjatywy i energji — manekinów.

Rządami p. Rypuszyńskiego zajmuje się obecnie nietylko ludność pracująca która na licznych wiecach przeciw nim protestuje, lecz i ci, co mu do rządów komisarskich pomogli. Organ tarnowskiej chadecji „Nasz głos" w szeregu długich artykułów zarzuca p. Rypuszyńskiemu prywatę, wzbogacanie się groszem publicznym, marnowanie majątku miejskiego itd. To nie wzrusza wcale ani p. Rypuszyńskiego, ani jego sługusów z zarządu miasta, trzymają się oni kurczowo swych foteli, które zresztą są dla nich bardzo intratną synekurą.

Nasi towarzysze dobrze zrobili, że w zarządzie powstałym z bezprawia i rządzącym bezprawiem udziału nie wzięli; atoli tem niecierpliwiej wyczekują załatwienia skargi wniesionej **jeszcze przed dwoma laty** do Trybunału Administracyjnego przeciw bezprawnemu rozwiązaniu Rady miejskiej. Sądzimy, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie już wyczekiwało na dalsze orzeczenie Trybunału Administracyjnego, gdyż jego wyrok w sprawie tarnowskiej będzie równie kompromitującym dla naszych władz administracyjnych jak ogłoszony wyrok w sprawie krakowskiej. Jesteśmy zdania, że minister Raczkiewicz, bez wyczekiwania wyroku, zarządzi zrestytuowanie Rady miejskiej w Tarnowie i zaoszczędzi władzom administracyjnym dalszej klęski. Każdy bowiem dalszy wyrok coraz więcej podkopuje autorytet naszych władz administracyjnych i podważy coraz bardziej wiarę ludności w ich praworządność — a to prowadzi już do anarchji.

Znaczne pogorszenie ustawy o inspekcji pracy

Sejmowa komisja ochrony pracy obradowała we wtorek dwukrotnie: przed południem i po południu. W dalszym ciągu omawiano ustawę o inspekcji pracy. Dłuższą dyskusję, która nabrała charakteru ostrego starcia między stronnictwami prawicy i posłem Langerem (Wyzwolenie) z jednej strony, a naszymi towarzyszami z drugiej, wywołał ustęp w projekcie, upoważniający ministerstwo pracy do powoływania w razie potrzeby asystentów z grona robotników do współdziałania z inspektorami pracy w pieczy nad bezpieczeństwem pracy.

Poseł tow. Stańczyk zgłosił poprawkę do tego artykułu, aby w górnictwie i w hutnictwie minister był obowiązany powoływać asystentów.

Stronnictwa prawicy, a z niemi poseł Langer z całą gwałtownością przeciwstawili się wnioskowi naszego towarzysza i domagali się **skreślenia całego ustępu**, upoważniającego warunkowo do powoływania asystentów robotniczych (dotychczas obowiązujący dekret o inspektoracie pracy również przewidywał instytucję asystentów).

Tow. **Stańczyk i Reger** wykazywali, że w górnictwie wskutek braku dozoru nad wykonywaniem przepisów ochronnych zdarzają się masowo nieszczęśliwe wypadki, kończące się nietylko kalectwem, ale często i śmiercią robotników. Wielka katastrofa na kopalni „Reden" była jedynie następstwem zlekceważenia przepisów ochronnych ustawy górniczej.

Poseł tow. **Praussowa** stwierdziła, że we wszystkich podobnych ustawach zagranica instytucja asystentów wszędzie istnieje.

W głosowaniu skreślono cały ustęp w projekcie rządowym o asystentach robotniczych wraz z poprawką tow. Stańczyka.

Za skreśleniem głosowali chadecy, poseł Langer z Wyzwolenia, endecy, dubadecy i piastowcy.

Towarzysze nasi zgłosili wniosek mniejszości.

Czas odnowić przedpłatę na maj

List z Czechosłowacji

—o—

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Praga, 26 kwietnia.

Posiedzenie Senatu a cła na zboże. — Ustawa o uposażeniach prac. państw.. na martwym punkcie. Socjaliści w opozycji do Rządu urzędniczego. — Narady b. koalicji rządowej... w Paryżu. — Wycieczki czeskie do Polski

Po długiej przerwie odbyło się w ub. tygodniu posiedzenie Senatu, pierwsze wogóle zebranie izby prawodawczej po wydaniu owego sławetnego zakazu przywozu bydła z Polski do Czechosłowacji. To też przedstawiciele stronnictw robotniczych zajęli odrazu stanowisko do krążących tu pogłosek o zamiarach rządu wprowadzenia ceł stałych na zboże i mięso drogą rozporządzenia administracyjnego. Senator tow. Dr. Soukup oświadczył, że o argumentach agrarjuszy, że należy wprowadzić zrównoważenie ceł przemysłowych z rolnymi, można dyskutować i ostatecznie można dojść do pewnych wspólnych wniosków. Tow. Soukup oświadczył, że jakiekolwiek cła można wprowadzić jedynie drogą ustawową, parlamentarną, tak, aby nie drażnić państw sąsiednich i szkodzić interesom ludu. Charakterystycznem jest, że klub senatorów agrarnych wniósł w tej sprawie interpelację zwykłą, a nie nagłą, jak to agrarjusze dawniej zapowiadali. Zarówno niemieccy, jak i słowaccy, oraz madziarscy senatorowie agrarni oświadczyli, że w sprawach ceł zbożowych pójdą razem agrarjuszami czeskimi. Narodowi demokraci czescy i klerykali będą również głosowali za stałymi cłami. Większość tedy reakcyjno - kapitalistyczna znajdzie się, aby sprowadzić dalsze obniżenie stopy życiowej czechosłowackiej klasy robotniczej. Bo gdzie idzie o kieszeń, o wyzysk i obdzieranie mas — tam reakcja wszędzie się zespoli... W każdym jednak razie ostre wystąpienie wszystkich partyj robotniczych przeciwko cłom zbożowym, obcięło skrzydełka zarówno rządowi, jak i agrarjuszom.

Wiadomo, że największe trudności sprawiała b. rządowi p. Szvehli ustawa o uposażeniach pracowników państwowych. Niemożliwość uzgodnienia stanowiska wśród stronnictw koalicji rządowej w sprawie owej ustawy — właściwie rząd utrącila. To też obecny rząd ma tem większe trudności. Nie umie on znaleść dla projektu swego większości w Sejmie, bowiem projekt rządowy obecny, jest zupełnie identyczny z projektem dawnym. Trudność największa polega na tem, że nie ma na zwiększone wydatki odpowiedniego pokrycia, bowiem socjaliści nie godzą się na podwyższenie podatków konsumcyjnych, lecz żądają zmniejszenia wydatków na armję itp.

Ale rząd p. Czernego na te socjalistyczne projekty nie chce się zgodzić i dlatego socjaliści zapowiedzieli w stosunku doń ostrą opozycję. Uczynili to także narodowi - socjaliści (czeskie NPR), którzy oficjalnie Czernemu odmówili zaufania. W kołach czechosłowackich socjal - demokratów panuje przekonanie, że rząd Czernego nie da się utrzymać na dłuższą metę. Rząd ten istotnie czyni wszystko, aby zrazić sobie warstwy pracujące. Oto niedawno zapowiedziano urzędowo podrożenie taryf kolejowych o całych 30 proc. Zapowiedziano również podrożenie cukru itd. Jest to poprostu niezrozumiałe, że dziś, w czasach ciężkiego kryzysu ekonomicznego, rząd myśli o podrożeniu artykułów codziennej potrzeby.

To też w związku z pogłoskami o bliskiem ustąpieniu rządu Czernego, odbywają się w Paryżu narady członków b. koalicji rządowej, na czele z b. premjerem Szvehlą. Niektórzy bowiem dawni ministrowie bawią w celach kuracyjnych na Południu, a obrotny p. Szvehla, korzystając z tego, zaprosił ich do — Paryża, gdzie pono obradują nad stworzeniem nowej większości parlamentarnej. Zdaje się, że nadewszystkiem góruje strach przed możliwością nowych wyborów... Stronnictwa nie są obecnie do nich przygotowane. To też idą rozważania w różnych kierunkach. Tyle jest pewnem, że dawna koalicja w starym składzie nie odżyje, o ile nie uda się jej pozyskać autonomistów słowackich, tj. stronnictwa ks. Hlinki, z którym p. Szvehla przez szereg miesięcy na serjo pertraktował o udział jego w rządzie.

W ostatnich miesiącach mnożą się wycieczki z Czechosłowacji do Polski. Czescy delegaci Kas Chorych, którzy w ub. miesiącu odwiedzili Warszawę i jej urządzenia społeczno-ubezpieczeniowe, wydali opinję o tych instytucjach polskich bardzo dobrą. Szczególnie towarzysze czescy na łamach pism partyjnych z entuzjazmem pisali o ruchu społecznym w Polsce i ze czcią wspominali o przyjęciu u Wielkiego Bojownika Socjalizmu — B. Limanowskiego. Obecnie wybiera się do Polski wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, obliczona na jakie 10 dni. Sfery dziennikarskie tutejsze do wycieczki tej przywiązują dużą wagę, boć mają nadzieję, że poznają przynajmniej ogólnikowo stosunki polskie, co zapewne przyczyni się do dalszego zbliżenia wzajemnego. Pozatem wybiera się, również w maju, wycieczka Klubu czesko - polskiego z Pragi do Warszawy na czele ze znanym przyjacielem Polaków i Polski — Drem Fuhrichem. Wycieczka ta jest rewizytą zeszłorocznej wycieczki warszawskiej do Pragi, urządzonej przez warszawski Klub polsko - czeski.

Adam Weltawski.

Kraków **1 Maja — Święto robotnicze** 1926

Towarzysze! Towarzyszki!

W dniu Święta majowego porzucą polscy robotnicy pracę, by wraz z robotnikami całego świata manifestować na rzecz nowego ustroju społecznego bez krzywdy i wyzysku, by manifestować swą niezłomną wolę wywalczenia ustroju socjalistycznego.

Robotnicy krakowscy zbiorą się w sobotę, dnia 1-go maja, o godzinie 9-tej rano na ulicy Dunajewskiego, skąd ruszą pochodem na Rynek Kleparski na

WIEC DEMONSTRACYJNY

Z porządkiem dziennym:

1. **Pokój i międzynarodowe braterstwo ludów**
2. **Walka o pracę, o ochronę pracy i ubezpieczenie na starość**
3. **Powszechne prawo wyborcze do gminy**
4. **Obrona demokratycznej Republiki przed faszystami, monarchistami i komunistami**
5. **Rząd robotniczo-włościański.**

Przemawiać będą:

tow. poseł Ignacy **Daszyński**, senator **Englisch**, poseł Zygmunt **Marek.**

PO ZGROMADZENIU

POCHÓD MANIFESTACYJNY

W razie słoty odbędą się Wiece w sali teatru „Nowości", przy ul. Rajskiej oraz w Domu Robotniczym w Podgórzu.

Po południu punktualnie o godzinie 3-ciej **PRZEDSTAWIENIE** w Teatrze miejskim dla robotników oraz dzieci robotniczych.

Artyści odegrają **„POCAŁUNEK KOPCIUSZKA"**

Bilety do nabycia w Radzie Robotniczej; bezrobotni mają w organizacjach zawodowych zgłaszać się po bilety wolnego wstępu.

Robotnicy! Pracownicy umysłowi!

Przybądźcie masowo i stańcie w szeregach organizacyj zawodowych pod Czerwonym Sztandarem walki o wyzwolenie ludzi pracy z niewoli kapitalistycznej!

Wszyscy do szeregu!
Niech żyje 1 Maj!
Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!
Niech żyje pokój!
Niech żyje Polska Republika Socjalistyczna!
Precz z faszyzmem i monarchizmem!

Rada Związków Zawodowych. **Krakowska Rada Robotnicza PPS.**

SEJM

Warszawa, 29 kwietnia.

ZAKOŃCZENIE ŚRODOWEGO POSIEDZENIA

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad ustawą o popieraniu przemysłu cynkowego poseł tow. Bniszkiewicz wypowiada się przeciw ustawie, poczem omawia szczegółowo umowę, zawartą z przemysłowcem amerykańskim Harrimanem przez ministerstwa skarbu i przemysłu i handlu. Mówca przychodzi do wniosku, że umowa ta **nie jest dla państwa korzystna.**

Po przemówieniu posła Sochackiego (komunisty), który również opowiedział się przeciw ustawie, jako ostatni zabrał głos sprawozdawca, poseł Jasinkiewicz, który zbijał zarzuty poprzednich mówców, twierdząc, że może być mowa o skreśleniu 13 miljonów złotych tytułem złagodzenia podatku majątkowego od firmy Giesche, uwzględniając nowelę do podatku majątkowego, która została już w Sejmie częściowo przyjętą. Aczkolwiek to skreślenie nie jest przyjemnem, to jednak ofiary, które skarb poniesie z tytułu projektowanych ulg, sowicie się skompensują korzyściami natury społeczno-gospodarczej, które wynikną z inwestycyj, zamierzonych w przemyśle cynkowym przez kapitał amerykański.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Marszałek poddał pod głosowanie wniosek posła Roguszczaka o odrzucenie ustawy. W głosowaniu imiennem 141 posłów wypowiedziało się przeciw wnioskowi, 138 za wnioskiem, to **znaczy wniosek o odrzucenie upadł i ustawę w trzeciem czytaniu uchwalono.**

Po uzupełnieniu porządku dziennego odesłano do komisji budżetowej i skarbowej w pierwszem czytaniu projekt **ustawy o zabezpieczenie równowagi budżetowej, o unormowaniu obiegu bilonu i biletów skarbowych, oraz o zatwierdzeniu zmian statutu banku polskiego.**

Na tem posiedzenie zamknięto, następne we środę dnia 5 maja o godz. 4 popołudniu.

Z Rosji

ŚWIĘTO 1 MAJA PRZENIESIONE W ROSJI NA 3 MAJA. W Rosji sowieckiej wszystkie doroczne demonstracje 1-majowe odbędą się w tym roku **w dniu 3 maja,** albowiem na dzień 1 maja wypada wielka sobota prawosławna, a władze sowieckie uważają zbieg obchodu majowego i święta Wielkiejnocy za niedopuszczalny. Równie znamienne jest wydanie rozporządzenia, zabraniającego w dniu 3 maja wszelkich wystąpień przeciw religji.

Jak wiadomo, sowiety wprowadziły kalendarz gregorjański i nakazały obchodzenie wszystkich świąt kościelnych wedle nowego stylu, do zarządzenia tego zastosowała się jednak tylko „Żywa cerkiew". W roku bieżącym święta Wielkanocne wedle starego prawosławnego stylu przypadają dopiero na początek maja. Rząd ogłosił odpowiednie rozporządzenie o obowiązkowości nowego stylu, na co chłopi kategorycznie oświadczyli, że żadnych reform dotyczących terminu świąt Wielkanocnych nie uznają i że w dniach świątecznych (wedle dawnej tradycji) pracować nie będą. Wszystkie usiłowania organizacyj komunistycznych do odstąpienia włościan od tego żądania były bezskuteczne. Rząd wobec tego zmuszony był cofnąć swe poprzednie rozporządzenie i ogłosić dnie 2—3 maja jako święta Wielkanocne. Ponieważ święto proletarjackie dzień 1 maja przypada w tym roku na Wielką sobotę, więc rząd wydał rozporządzenie **o przeniesieniu uroczystości 1 maja na dzień 3 maja,** gdyż chłopi nie zgadzali się na „zamącanie" Wielkiej soboty uroczystościami proletarjackiemi.

Prasa sowiecka z ubolewaniem stwierdza „nieustający nastrój reakcyjny" szerokich warstw ludności oraz żywotność dawnych przesądów. Domaga się też wzmocnienia akcji oświatowej w kierunku wykorzenienia resztek dawnego światopoglądu. Tem niemniej faktem jest, że sowiety skapitulowały przed drobnomieszczaństwem, a zwłaszcza przed chłopstwem, które jest dziś istotnym panem Rosji i przed którego wolą ustępuje „socjalistyczny" rząd, rezygnując z obchodów 1 maja. Gdybyśmy zrezygnowali z obchodów 1-majowych, bolszewicy nazwaliby to „zdradą", „ugodą", „oportunizmem" itd. Natomiast w Rosji wszystko wolno, nawet sprzeniewierzyć się 35-letniej tradycji proletarjatu całego świata.

36 HASEŁ MAJOWYCH KOMUNISTÓW. — W dziennikach sowieckich ogłasza Komitet centralny partji komunistycznej instrukcję do wszystkich organizacyj partyjnych w sprawie obchodu 1 maja. Pomiędzy innemi, wyliczonych jest 36 haseł i napisów na sztandary i transparenty w pochodach demonstracyjnych. Jako czwarte hasło wymienione jest: „Przeciw Lidze narodów i Locarno, przeciw pacyfistycznym oszustwom burżuazji i socjalistów!" Pod tem hasłem mógłby święcić 1 maja razem z komunistami pan Stroński i jego przyjaciele.

RZĄD SOWIECKI DRUKUJE BIBLJE. Socjaliści uważają religję za rzecz prywatną, za sprawę sumienia jednostki i dlatego nie uprawiają agitacji ani za, ani przeciw żadnej religji. Z tego czynią im zarzut komuniści, którzy uważają, że proletarjusz musi być „bezbożnikiem". Jest to hasło na eksport, bo w Rosji... rządowa drukarnia sowiecka drukuje biblje. Właśnie powrócił z Rosji biskup metodystów Dr. J. L. Nuelsen, który jako pełnomocnik amerykańskiego towarzystwa biblijnego pertraktował w sprawie druków nowej biblji po rosyjsku. Została zawarta umowa, mocą której płyty stereotypowe sporządzić ma drukarnia rządowa „Komintern" w Leningradzie. Płyty te będą oddawane do swobodnej dyspozycji wszystkim organizacjom religijnym, które zamierzają drukować biblję. Tekst jest ściśle zgodny z wydaniem z roku 1907, autoryzowanem przez synod cerkwi prawosławnej.

NIEMA PIENIĘDZY NA POMNIK MARXA. Prace nad wzniesieniem pomniku Karola Marxa, rozpoczęte niedawno w Moskwie, zostały wstrzymane. Według doniesień prasy sowieckiej, stało się to na podstawie uchwały sowietu moskiewskiego, który uznał, że ze względu na brak środków nie pora wznosić pomnik, którego koszta preliminowano na 700.000 złotych rubli.

„MIĘDZYNARODÓWKA" PRZEZ RADJO. Prasa sowiecka donosi: Radjo z Czerwonego placu w Moskwie nadaje obecnie melodję dzwonów Kremlu, które codzień o północy grają „Międzynarodówkę". Według wiadomości, otrzymanych z zagranicy, bicie dzwonów Kremlu słyszano w Berlinie, Paryżu, Londynie i innych wielkich miastach Europy.

„BOHATEROWIE PRACY". Rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt ustawy o t. zw. „bohaterach pracy". Dotychczas był to tylko tytuł honorowy dla robotników fabrycznych, którzy długi czas przepracowali w swym zawodzie, odznaczając się jako dzielni pracownicy. Obecnie z udzieleniem tego tytułu połączona będzie pensja dożywotnia i szereg przywilejów co do płacenia podatków, mieszkania, kształcenia dzieci i t. d. Tytuł i przywileje „bohatera pracy" mogą otrzymać tylko ci robotnicy, którzy pracują najmniej 35 lat.

CO OPOWIADA KOMUNISTA O ROSJI SOWIECKIEJ. Przed kilku tygodniami powróciło na Słowaczyznę 30 rodzin komunistycznych, które wyemigrowały były do Rosji. Jeden z powróconych, Jarosław Janoška, w taki sposób opowiada swoje przeżycia:

Dnia 4 marca br. zaczęliśmy emigranci podróż powrotną z Moskwy do kraju. Prawdą jest, że powróciliśmy do kraju zubożeni i bez egzystencji, lecz jedno przywieźliśmy z sobą z Rosji sowieckiej, a tem jest zupełne wyleczeni z komunizmu. W Rosji widzieliśmy dużo, dużośmy słyszeli i dużo ciepieli, co się nawet opisać nie da. Z poczucia ludzkiego ostrzegamy wszystkich robotników i rolników przed wyjazdem do tego wychwalanego przez komunsitów raju bolszewickiego. Powracających napada prasa komunistyczna, operuje się przeciwko nim kłamstwem i oszustwem, lecz to nic nie pomoże. Pójdziemy pomiędzy robotników, powiemy im prawdę, nie boimy się niczego, albowiem te cierpienia, któreśmy przeżyli, czekają jeszcze i tych, którzy ciągle jeszcze wierzą w Rosję sowiecką i mają tam zamiar wyjechać. W dodatku dodajemy, że tak zwane rosyjskie komuny są zupełnie rozbite, zaś komuny zagraniczne, które jeszcze nie są rozbite, są w zupełnym zaniku i to tak dalece, że współżycie ludzkie staje się tam niemożliwe.

MUZEUM ZABAWEK W MOSKWIE. W Moskwie otwarto niedawno osobliwe muzeum. Jest to muzeum zabawek dla dzieci. W Rosji z dawien dawna była zabawka artystycznym wyrobem chłopskim. Rosyjskie zabawki chłopskie są oryginalnemi dziełami sztuki i cieszą się wielkiem powodzeniem także zagranicą. W moskiewskiem muzeum wystawionych jest około 10.000 różnych przedmiotów. Można podziwiać tam zabawki dzieci arystokracji z czasów około roku 1840. Są to całe salony lalek, pięknie umeblowane i kosztowne urządzone; śliczne laleczki w pięknych sukniach krynolinowych spoczywają na krzesełkach. Obok tego można oglądać proste zabawki chłopskie, lalki ze słomy, szmat i wełny. Zwiedzenie muzeum daje obraz rozwoju chłopskiej sztuki chałupniczej w Rosji i kultury rosyjskiej.

—ooo—

Wiadomości polityczne

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI NIE CHCE MONARCHISTÓW W RZĄDZIE?

Ostrawska „Morgenzeitung" donosi we własnym telegramie z Warszawy, że prezydent Wojciechowski miał oświadczyć premjerowi Skrzyńskiemu, że nie zatwierdzi wejścia do rządu ministra, który bierze udział w ruchu monarchistycznym. Jako straż konstytucji prezydent nie może dopuścić do udziału w rządzie przedstawiciela organizacji, propagującej program monarchiczny. Gazeta dodaje, że to oświadczenie prezydenta ma znaczenie z tego powodu, że rozważano możliwość wstąpienia do koalicji rządowej stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego (Dubanowicz-Stroński), które zgłosiło niedawno swe przystąpienie do ruchu monarchicznego.

Od siebie dodamy, że gdyby powyższe oświadczenie p. prezydenta polegało na prawdzie, zamknęłoby ono p. Michalskiemu drogę do uzyskania teki skarbu. P. Michalski jest przecież członkiem stronnictwa chrześc.-narodowego!

—ooo—

ZATARG O ODSZKODOWANIE DLA B. PANUJĄCYCH W NIEMCZECH

Niespodzianie dalsze obrady komisji prawniczej Reichstagu nad uregulowaniem kwestji odszkodowań dla rodzin byłych pranujących zostały przerwane i odroczone na czas nieokreślony. Oznacza to, że rządowy projekt kompromisu **upadł.** Narazie niema widoków przyjęcia go na plenum przed terminem plebiscytu. „Lokal-Anzeiger" stwierdza, że przesilenie, w które kraj obecnie wkroczył, może przewyższyć wszystkie dotychczasowe przesilenia i w pewnych wypadkach może nawet **wstrząsnąć podstawami konstytucji weimarskiej.**

—ooo—

BUDŻET FRANCUSKI

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Uchwalony przez obie Izby budżet zamyka się sumą 37.498,739.468 w dochodach i 37.338,369.202 w wydatkach. Budżet dodatkowy ustalony został w wydatkach i dochodach w wysokości 6.336,523.202 franków. Parlament odroczył się do 27 maja.

—ooo—

VANDERVELDE O SYTUACJI MIĘDZYNAROD.

W odczycie wygłoszonym dla organizacji studentów socjalistycznych na uniwersytecie w Brukseli przedstawił tow. Vandervelde, belgijski minister spraw zagranicznych, przegląd ostatnich wydarzeń politycznych i gospodarczych. Tow. Vandervelde oświadczył: Z politycznego punktu widzenia, wywołuje stanowisko Włoch nieukrywany niepokój we wszystkich gabinetach. O tem jednak mówić nie mogę. Niepowodzenie w Genewie postawiło znowu pod znakiem zapytania całe dzieło, oparte na polityce zapoczątkowanej w Locarno. Co się tyczy traktatu rosyjsko-niemieckiego, to jest pewne, że postanowienia jego nie są sprzeczne z ideami Locarna. Czy można jednak pominąć przykre wrażenie, jakie wywołuja te powstające na nowo w całej Europie ugrupowania państw i tak zwane traktaty obronne? Belgja nie może skłaniać się na stronę żadnego z otaczających ją krajów; jej polityka zagraniczna musi mieć charakter międzynarodowy.

—ooo—

SKRÓCENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ W BELGJI

Bruksela, 29 kwietnia (PAT). Izba deputowanych 103 głosami przeciw 61 uchwaliła projekt ustawy ustalającej na dziesięć miesięcy czas służby w milicji. Postanowienie to nie dotyczy służby w specjalnych rodzajach broni.

—ooo—

I PERSJA CHCE

Rząd perski w siarczysty sposób zakomunikował sekretarjatowi Ligi narodów, że żąda dla Persji stałego miejsca w Radzie Ligi, jeżeli takie miejsce otrzymają Niemcy. Persja, powiada jej rząd, nie ma wprawdzie nic przeciw przyznaniu Niemcom stałego miejsca, ale jako przedstawicielka 400 miljonów mahometan żąda tegosamego i dla siebie. Nielada skromniś jest niedawno wybrany i przed kilku dniami koronowany szach Riza Khan. Jako były prosty żołnierz zachowuje on prymitywne maniery koszarowe i na tronie szacha nad szachami. Ciekawe tylko, czy Anglja, która w Indjach rządzi nad największą liczbą mahometan na świecie, uzna to „przedstawicielstwo" perskie za dostateczną legitymację do zasiadania u swego boku w Radzie Ligi.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Przegląd społeczny

—o—

Z RUCHU GÓRNIKÓW W OKRĘGU CHRZANOWSKIM

Obecna sytuacja w przemyśle górniczym wytworzyła w kopalniach stosunki wprost zastraszające. Nadmierna nagonka za jak największem wydobyciem jest tak wielka, że dziwić się można, że jeszcze nie doszło do niepożądanych następstw. To też na wszystkich zgromadzeniach szybowych odbywanych z ramienia Centralnego Związku górników dają się słyszeć wielkie żażalenia od robotników na nieznośne stosunki, istniejące we wszystkich niemal kopalniach. Dnia 21 kwietnia odbyły się na kopalni „Silesia" w Czechowicach 2 zgromadzenia szybowe, na których omawiano bardzo przykre położenie robotników w przemyśle górniczym, a szczególnie w kopalni „Silesia". Zgromadzenie zagaiał tow. Ruman, sekretarzował towarz. Zemlak, o obecnej sytuacji w górnictwie, pertraktacjach o zawarcie umowy, o kasach brackich i o sprawach kopalnianych referował sekretarz Papuga, który wyjaśniał dzisiejsze położenie całej klasy pracującej, a szczególnie w górnictwie. Sprawozdania komitetu kopalń, które składali tow. Gnutek i Ruman, zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości. W dyskusji zabierali głos tow. Macura, Pazdziora, Hercyk, Sieracki i Kokot. Następnie towarz. Papuga napiętnował niewypłacanie robotnikom na czas zasiłków tak z Kasy Chorych, jak również z funduszu zapomogowego i z kasy brackiej. Zaproponowane rezolucje zostały jednogłośnie przyjęte, które za pośrednictwem komitetu kopalnianego zostaną przedłożone dyrekcji. W tensam dzień zdarzył się w tejże kopalni nieszczęśliwy wypadek na pokładzie 24, wskutek którego zostali na miejscu zabici: górnik Dyduch i tacznik Mynarski, zaś górnik Czylak został ciężko potłuczony. Wina tego nieszczęśliwego wypadku, prawdopodobnie jak zwykle, zostanie złożona na tych zabitych! Bo kierownictwo kopalni, jak wogóle nikt inny, choćby byli najbardziej winni, potrafią złożyć winę na tych, którzy zginęli, bo zabici już nic nie powiedzą. **P. S.**

—ooo—

Z RUCHU METALOWCÓW W SOSNOWCU

Dnia 25 kwietnia odbyła się w Sosnowcu roczna sprawozdawcza **konferencja Związku robotników przemysłu metalowego okręgu sosnowiecko-dąbrowskiego.** Na konferencje poza 17-tu delegatami z poszczególnych oddziałów, oraz kompletu zarządu okręgowego, przybył także centralny sekretarz tow. Topinek. Konferencję zagaił tow. Ko[illegible], powołując na przewodniczącego konferencji [illegible] Sprawozdanie z działalności za rok 1925 zdał sekretarz okręgowy tow. Angier. Sprawozdanie zostało **jednomyślnie** [illegible] z udzieleniem ustępującemu Zarządowi wotum ufno[illegible]

Referat o sytuacji gospodarczej i warunkach robotniczych wygłosił tow. Topinek, [illegible]nująca gospodarkę kapitalistyczną, kładąc nacisk na Zagłębie Dąbrowskie, gdzie robotnicy zostali zepchnięci w najskrajniejszą nędzę, udowadniając przytem, że do stanu tego **dopomogli w dużej mierze kapitalistom sami robotnicy,** którzy zamiast tworzyć silne szeregi klasowego związku metalowców, **chodzili i chodzą luzem,** oczekując cudów.

Przemówienie tow. Topinka przez bezwzględną większość delegatów zostało w zupełności podzielone, niestety, znaleźli się i tacy, [illegible] rzeczy powołani są do tworzenia opozycji [illegible] opozycji, motywując w dyskusji swoje [illegible] że robotnicy są biedni i dlatego Związek powinien wpierw zdobyć dla nich podwyżkę, a [illegible]czą to, wtedy do organizacji wstąpią. Niestety, zapomina opozycja, że **Związkiem to nie kto inny jest, jak sami robotnicy,** którzy tylko wtenczas będą zdolni wywalczyć lepsze warunki, o ile będą zorganizowani, zabezpieczeni i świadomi własnego [illegible]

Do powyższego referatu, jak również złożonego sprawozdania zostało zgłoszenia odpowiednie rezolucja, za którą głosowała i opozycja.

—ooo—

ROKOWANIA W ANGIELSKIM KONFLIKCIE GÓRNICZYM

Londyn, 29 kwietnia (PAT). Rokowania w celu załatwienia w przemyśle górniczym sporów były również i przez cały dzień wczorajszy kontynuowane. Przywódcy górników oświadczyli w rozmowie z dziennikarzami, że jak dotychczas w rokowaniach nie uczyniono **żadnego postępu.** Konferencja delegatów górników wszystkich okręgów węglowych została odłożona.

Londyn, 29 kwietnia (PAT). Sytuacja w przemyśle węglowym **pogorszyła się bardzo.** Mimo to nie zrezygnowano jeszcze z nadziei zażegnania konfliktu.

Ruch kolejarski

—o—

KRAKÓW—PODGÓRZE. Dnia 25 kwietnia odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich gałęzi pracy, na którem po obszernej dyskusji nad sytuacją polityczną i nad znaczeniem święta 1 maja uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni pracownicy kolejowi protestują przeciw wszelkim redukcjom płacy i pracowników kolejowych. Stwierdzają, że cały ciężar sanacji został na klasę pracującą złożony, a w szczególności na pracowników kolejowych. Zgromadzeni uważają, że projekty p. Zdziechowskiego łamią ustawy o 8-godz. dniu pracy, o urlopach wypoczynkowych, wstrzymanie etatów, wszelkich przesunięć do wyższych szczebli płac. Zgromadzeni śledząc uważnie przebieg sanacji kosztem pracowników kolejowych, jakoteż obcięcia budżetu kolejowego. Zgromadzeni darzą pełnem zaufaniem Wydział Wykonawczy ZZK i posłów PPS za przeciwstawienie się dzikim projektom sanacyjnym p. Zdziechowskiego. Zgromadzeni wyrażają solidarność z zajętem stanowiskiem w obronie bytu pracowników kolejowych przez Wydział Wyk. ZZK. Zgromadzeni czekają na dyrektywy ZZK".

Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie solidarnie wziąć udział w manifestacji 1 Maja wraz z całą klasą pracującą i wzywają wszystkich pracowników kolejowych wolnych od zajęć, jak i tych, którzy pracę na ten dzień mogą odłożyć, aby nie dali się bałamucić wrogom klasy pracującej, jakoteż PZK, który ruch robotniczy i solidarność kolejarzy chce rozbić i utorować drogę do faszyzmu.

NOWY SĄCZ. Dnia 20 bm. odbyło się w Domu Robotniczym w Nowym Sączu zgromadzenie ogólne pracowników kolejowych. Referował kol. Mastek, czł. WW-ZZK. przedstawiając starania ZZK w kierunku odparcia przygotowywanych zamachów na prawa pracowników kolejowych. Po referacie wywiązała się rzeczowa dyskusja, poczem uchwalono przedłożoną rezolucję domagającą się stanowczo **przywrócenia mnożnej uposażeniowej,** protestującą przeciwko dalszemu pogłębianiu nędzy pracowników kolejowych oraz **potępiającą demagogiczną politykę żółtych i białych organizacyj.** Uchwalono zwrócić się do WW-ZZK o jaknajenergiczniejsze przeciwstawienie się zakusom rządu na prawa pracowników kolejowych, oświadczając gotowość przystąpienia do **bezwzględnej walki** w obronie zagrożonych praw.

Na powyższem zebraniu uchwalono jednomyślnie wziąć **gremjalny udział w obchodzie 1 maja,** by dać reakcji odczuć, że czas przestać dolewać oliwy do ognia. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

JAWORZNO. Dnia 8 kwietnia odbyło się zebranie pracowników kolejowych stacji Jaworzno i okolicy, zwołane przez miejscowe Koło ZZK w Jaworznie, na którem referował członek Zarządu okręg. kol. Biernat, przewodniczył kol. Demanego, sekretarzował kol. Londzin. Referent omówił obecne położenie pracowników kolejowych i scharakteryzował wszelkie zamachy na prawa kolejarzy, jak również stanowisko zajęte wobec tych projektów przez ZZK, równocześnie **napiętnował obłudne stanowisko żółtych związków,** jak naprzykład PZK, gdzie wśród pracowników głoszą hasła „radykalne", podczas gdy ich **przedstawiciele w Sejmie wraz z całą prawicą głosują przeciw postulatom kolejarskim**

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy, którzy **zgadzali** się z wywodami referenta.

Przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucję, **protestującą przeciw dalszej obniżce płac,** jak i przeciw innym projektom, które zebrani uchwalili jednomyślnie, przeciw jednemu głosowi prezesa miejsc. koła PZK; pan ten, widząc **sromotną klęskę** na tutejszym terenie w tej chwili krzyknął groźnie do swoich członków, znajdujących się na sali: **„jak głosujecie, poco przyszliście".** Z tego najlepiej wynika, jakich to obrońców udają PZK. Gdy kolejarze uchwalają rezolucje protestujące, to wtenczas **głosują przeciw,** lecz tutejsi pracownicy dobrze sobie zapamiętają, jakimi to obrońcami są miejscowi Pezetkowcy.

Dnia 9 kwietnia zwołali zgromadzenie Pezetkowcy, na które zjechało aż dwóch dygnitarzy, z dyrekcji krakowskiej, ażeby ratować resztki kolejarzy, którzy pozostali przy PZK.

P. dr. Kobylański za artykuł w „Naprzodzie" o PZK, gdzie znajduje się wzmianka, że jest to Związek „suchotniczy", oświadczył publicznie, że musi nam powiedzieć, iż gryzie nas **rak komunizmu,** lecz otrzymał odpowiedź, że właśnie PZK toczy **rak faszyzmu,** a najlepszem odzwierciedleniem tegoż jest miejsc. naczelnik Szybalski.

Musimy wystosować pod adresem dyrekcji w Krakowie zapytanie: Czy dyrekcji jest wiadomem, że na zgromadzeniu PZK w dniu 9 kwietnia znajdowała się od godz. 15—18 **cała kancelarja** i partja przetokowa z p. naczelnikiem Szybalskim na czele? Żądamy wyjaśnienia, ponieważ tak się skarbu Państwa Polskiego nie buduje.

ZEBRZYDOWICE. Dnia 14 bm. odbyło się w Pruchnej zebranie Koła miejscowego ZZK Zebrzydowice. Po wysłuchaniu referatu członka Zarządu Głównego oraz po przeprowadzonej dyskusji w sprawie **wstrzymania redukcji poborów,** oraz ciężkiej sytuacji gospodarczej, zebrani postanowili:

1) Celem obrony zagrożonego bytu **zdwoić siły i czujność organizacji,** działając wspólnie z resztą klasy pracującej, **zorganizowanej w PPS,** której przedstawicielom wyrażają za dotychczasową obronę **zupełne** zaufanie.

2) Wzywają WW ZZK, aby wobec czynionych przez wyzyskiwaczy zamachów na **zdobycze socjalne pracowników kolejowych, wezwał** na czas kolejarzy do obrony tychże i oświadczają **gotowość do walki** o wszystkie postawione przez ZZK **postulaty.**

3) Zebrani wzywają wszystkich niezorganizowanych kolejarzy lub stojących w organizacjach **szkodliwych,** aby dopóki czas **wstąpili w szeregi ZZK,** celem zapewnienia wspólnego zwycięstwa, stojąc pod sztandarami polskiej partji socjalistycznej.

DZIEDZICE. Dnia 16 kwietnia odbyło się zebranie pracowników warsztatów PKP Dziedzice. — Zgromadzenie zwołane zostało z powodu nieprawnego redukowania już zarobionych t. zw. **premji warsztatowych.** Po przemówieniu członka Z. O. kol. Świerkosza wywiązała się dyskusja. W dyskusji omawiano także sprawę **godzin nadliczbowych,** które nie są wynagradzane w myśl ustowy oraz zaprowadzenia dla pracujących warsztatowców w kolejce spółczynnika pracy 5/6, co jest **złamaniem** 8-godzinnego dnia pracy. Uchwalono wezwać Z. O. do energicznego wystąpienia w D. K. P. Równocześnie zapadła jednogłośna uchwała wstrzymania się **dnia 1 maja** od pracy i uczczenia go wspólnie z całą klasą pracującą.

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W TARNOWIE

W poniedziałek 26 bm. o godz. 6 wieczorem odbyło się w „Sokole II" w Tarnowie zgromadzenie kolejarzy. Przewodniczącym obrany został tow. **Koper,** sekretarzem był tow. Szczurek. O sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. Adam **Ciołkosz.** Przemawiali dalej tow. **Łacheck**i i **Szymczykiewicz,** poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję zaproponowaną przez referenta. O godzinie 8'30 zakończono zebranie.

Zgromadzenie miało przebieg imponujący, sala „Sokoła II" dawno nie widziała tak wielkiej liczby zebranych kolejarzy. Kolejarze tarnowscy stoją wiernie pod sztandarem czerwonym.

Uchwalona rezolucja ma następujące brzmienie: „Kolejarze zebrani w dniu 26 kwietnia w sali Sokoła II w Tarnowie wyrażają swe **pełne zaufanie władzom PPS;** pochwalają jej taktykę w rządzie koalicyjnym; uznają słuszność przejścia jej obecnie do bezwzględnej opozycji; stwierdzają, że nie dopuszczą do żadnych prób faszystowskiej i monarchistycznej działalności; postanawiają **święcić dzień 1 maja** wraz z całą klasą robotniczą Polski i całego świata."

ROZMAITOŚCI

—o—

ECHO KATASTROFY KOLEJOWEJ POD STAROGARDEM. W poniedziałek 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem generalnego konsula duńskiego P. Kocha posiedzenie niemiecko - polsko - gdańskiego trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy pod Starogardem, która wydarzyła się 1 maja roku ub. Na posiedzeniu tem zgodnie z wnioskiem rzeczników polsko-niemieckich postanowiono przeprowadzić pewne dodatkowe dowody i ponadto zasięgnąć opinji rzecznika neutralnego.

MASOWA ŚMIERĆ „ŚLEPYCH PASAŻERÓW". Według doniesień „Petit Journal" z Marsylji, na pokładzie pewnego okrętu pasażerskiego przybyłego z Algieru, znaleziono zwłoki 20 Marokkańczyków, którzy celem odbycia bezpłatnej podróży zostali ukryci w magazynach węglowych przez marynarzy.

OLBRZYMI POŻAR. W magazynach dworca Bukareszt-Filaret wybuchł 29 bm. rano pożar, który o godzinie 10 został zlokalizowany. Szkoda wynosi 100 miljonów lei.

WYDALENIE DZIENNIKARZA Z MOSKWY. — „Daily News" donosi, że moskiewski korespondent tegoż pisma wydalony został z Rosji sowieckiej, przesiedziawszy 10 tygodni w więzieniu za szpiegostwo uprawiane na rzecz swego pisma.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 30 kwietnia.

Aresztowania przed 1 Maja

Policja polityczna komunikuje: W dniu 29 bm. aresztowały organa policyjne pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia antypaństwowego następujących osobników: — Andrzeja Nachtigala, Wilhelma Pasternaka, Arona Montaga, Józefa Druckera, Banacha Hanandla, Chaima Leiba Markowicza, Lipego Selingera, Chaima Ziegelfarba. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Seminarjalne egzaminy dojrzałości

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza: Egzaminy dojrzałości ustne w seminarjach nauczycielskich rozpoczną się w r. 1926 w następujących terminach:

a) w państwowych: **Biała** 17 maja, **Kęty** 25 maja, **Kraków** męskie 17 maja, **Kraków** żeńskie 25 maja, **Kraków** kursy nauczycielskie 4 czerwca, **Stary Sącz** 17 maja, **Tarnów** 25 maja.

b) w prywatnych: **Biała** 21 czerwca, **Dębica** 20 maja, **Gorlice** 15 czerwca, **Kraków** im. Fr. Preisendanza 25 maja, **Kraków** im. św. Rodziny 25 maja, **Kraków** instytutu Marji 7 czerwca, **Kraków** im. S. Munnichowej 7 czerwca, **Mielec** 21 czerwca, **Nowy Sącz** 12 czerwca, **Nowy Targ** 21 czerwca, **Stary Sącz** 26 maja, **Tarnów** im. św. Kingi 14 czerwca, **Tarnów** im. św. Jadwigi 22 czerwca, **Tarnów** Urszulanek 17 maja, **Wadowice** 9 czerwca, **Wieliczka** 15 czerwca.

—ooo—

DOROCZNA ZBIÓRKA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI na kolonje letnie dla dzieci z najuboższych warstw robotniczych odbędzie się **w niedzielę 2 maja**. Raz tylko na rok apeluje Tow. Przyjaciół Dzieci do społeczeństwa. Dziś, gdy głód, nędza, bezrobocie fatalnie odbijają się na zdrowiu dzieci, niewątpliwie ofiary popłyną obficiej niż kiedykolwiek. Dla setek wygłodzonych, zagrożonych gruźlicą dzieci wyjazd na wieś jest ratunkiem. **Każdy bez wyjątku powinien przyczynić się do powiększenia funduszu kolonijnego** choćby najdrobniejszym datkiem. Niech nikt się nie ukazuje w dniu 2 maja bez znaczka Tow. Przyjaciół Dzieci.

DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO. P. Szymon Schwarz, krakowianin, zamieszkały w Wiedniu, ofiarował dla Muzeum cenny dar, a mianowicie krzesło późno barokowe z czasu około 1700 r., o bogato rzeźbionych poręczach i nogach, pokryte czerwonym adamaszkiem. Wyszło ono z jednej ze znanych wówczas warsztatów weneckich, a podobne egzemplarze znajdują się dotąd w pałacu dożów. Nowy nabytek wystawiono na widok publiczny w jednej ze sal Sukiennic.

SPRZEDAŻ KART ABONAMENTOWYCH I BLOCZKÓW TRAMWAJOWYCH. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia interesowanych że sprzedaż kart abonamentowych oraz bloków na miesiąc maj odbywać się będzie w Biurze podróży i Ska „Orbis“ rynek główny l. 33, w piątek od godziny 9—13 i od 15—19, w sobotę od godz. 9—13 i w niedzielę od godz. 9—13. Prócz tego sprzedaż odbywać się będzie również w Biurach dyrekcji miejskiej kolei elektrycznej ul. św. Wawrzyńca 15, oddział kart w piątek od godz. 9—13 i w niedzielę od godz. 9—12.

EGZAMINA DLA UCZESTNIKÓW KURSU ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA METALI odbywać się będą w gmachu Muzeum przemysłowego w piątek 30 bm. od godz. 5 do 7 wieczór i w sobotę 1 maja od godz. 4—6 wiecz. Zamknięcie kursu wraz z rozdaniem świadectw nastąpi 2 maja w niedzielę o godz. 10 i pół przedpołudniem.

NA POSADĘ NACZELNEGO PROKURATORA PRZY SĄDZIE OKRĘGOWYM W KRAKOWIE, opróżnioną wskutek przejścia dra Brasona w stan spoczynku, rozpisał prokurator apelacyjny w Krakowie konkurs, upływający z dniem 20 maja br. Kierownictwo prokuratury krakowskiej sprawuje tymczasowo dr. Teodor Kałczyński, zastępca prokuratora apelacyjnego.

WYCIECZKĘ DO BIELAN statkami w dniu 2 maja urządza Związek zawodowy urzędników prywatnych, Sławkowska 6. Informacyj udziela sekretarjat Związku codziennie od 7—9 wieczorem.

WYCIECZKA BIBLJOFILSKA DO DĘBNA. Towarzystwo miłośników książki urządza w niedzielę 2 maja wycieczkę do Dębna, celem zwiedzenia biblioteki po biskupie Łętowskim.

W TOWARZYSTWIE MATEMATYCZNEM (Gołębia 20 II p.) odbędzie się jutro w sobotę o 6 wieczorem zebranie naukowe z odczytem prof. St. Zaremby: „O pewnem przekształceniu zagadnienia hydrodynamicznego“.

Zbiórka na cele oświatowe TUR

W dniu 1 maja, jak co roku, kwestarze i kwestarki zwrócą się do robotników krakowskich z prośbą **o datek na cele oświaty robotniczej.**

Przez długi szereg lat kwestowało w tym dniu Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, znane dobrze klasie pracującej Krakowa i całej Małopolski ze swej wytężonej, **ofiarnej i owocnej pracy nad daniem robotnikom i chłopom potężnej broni w rękę: oświaty, nauki, wiedzy!**

Od trzech lat mamy już ogólnopolską instytucję oświaty robotniczej: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, znane pod skrótem „TUR“. Rozumiejąc, że wszystkie wysiłki klasy pracującej, o ile mają być skuteczne, muszą być scentralizowane — łączy się Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza z TUR'em i tegoroczna zbiórka oświatowa w Krakowie przeprowadzona będzie **poraz pierwszy pod znakiem i pod nazwą TUR'a.**

Zbiórka odbywać się będzie w Krakowie **w dniu 1 maja**, podczas pochodu, zgromadzenia podczas przedstawienia w teatrze im. Słowackiego. Na prowincji zbiórka odbywać się będzie **przez dzień 1 i 2 maja.** W nielicznych miejscowościach Małopolski zachodniej, gdzie oddziały Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza nie zostały przekształcone w oddziały TUR, zbiórkę organizuje Uniw. Lud.

Robotnicy! Robotnice! Nie żałujcie grosza na swą klasową organizację oświatową! Pamiętajcie, że w walce o wyzwolenie ludu pracującego musimy mieć sojusznika i pomocnika w placówkach niezależnej i wolnej wiedzy, służącej **pędowi ducha ludzkiego do rzetelnej prawdy — a tą jest socjalizm.**

Prezydjum TUR w Krakowie: W. Korolewicz, A. Ciołkosz, dr. Ringelheim.

—ooo—

PRZESUNIĘCIE TERMINU ROZPRAWY O MORD W PŁASZOWIE. Wyznaczona na dziś i jutro rozprawa przed sądem przysięgłych o ohydny potrójny mord rabunkowy w Płaszowie, w cegielni Reimera, odbędzie się w terminie późniejszym a mianowicie na końcu obecnej kadencji w dniach 15 i 16 maja br. Zwłoka spowodowana została zachorowaniem jednego z obrońców, naznaczonego z urzędu. Rozprawa ta odbędzie się za biletami wstępu.

WYCIECZKĘ DO ZAMKU TENCZYŃSKIEGO urządza w poniedziałek 3 maja Koło krajoznawcze Polskiej YMCA w Krakowie. Wyjazd o godzinie 10'20, powrót o godz. 19'15. Zgłoszenia do soboty przyjmuje sekretarjat Ogniska, ul. Retoryka 1, tel. 24—36.

SPADŁA Z HUŚTAWKI. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Senatorską l. 21, gdzie 7-letnia Marja Chwatek spadła z huśtawki i złamała lewą rękę. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala.

OFIARA ZAWODU. Wczoraj w południe Józef Sawicki, monter, podczas naprawy instalacji gazowej przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 103, doznał zatrucia gazem świetlnym. Wezwany lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych pozostawił ofiarę zawodu opiece domowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do 24-letniej M. K., żony kupca, która w zamiarze samobójczym zażyła większą dawkę morfiny. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala.

MIŁA MAŁŻONKA. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło następnie do szpitala św. Łazarza niejakiego Karola Grabca, który w czasie kłótni i bójki w mieszkaniu przy ul. Smoleńsk 21, pokaleczony został przez swą żonę.

WŁAMANIA. Pepi Weinberger, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 54, doniosła do policji, że dnia 28 b. m. w godzinach popołudniowych skradziono jej ze zamkniętego mieszkania materję wełnianą na płaszcz wartości około 200 zł. Sprawca dostał się do mieszkania przez kuchnię po oderwaniu od drzwi skobla z kłódką. — Marjan Piwowarski, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 38 zgłosił do policji, że włamali się nieznani sprawcy do jego zamkniętego magazynu przez wyrżnięcie kraty w oknie i skradli większą ilość materji jedwabnej. Szkoda na razie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

PREMJERA „ŚW. JOANNY“ SHAWA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera oczekiwanego z tak wielkiem zainteresowaniem utworu Bernarda Shawa „Św. Joanna“ w przekładzie Florjana Sobieniowskiego. Cały dzień wczorajszy poświęcono ostatnim studjom nad tym utworem, który odegrano na próbie nocnej w pełni dekoracyj, kostjumów i oświetlenia. Wyjątkowe zaciekawienie tem przedstawieniem wyraziło się w ostatnich dniach niezwykłym popytem na bilety. „Św. Joanna“ powtórzona będzie wieczorem 1 i 2 maja a od 4 maja począwszy zajmie repertuar wszystkich dni przyszłego tygodnia. W dzień 3 maja teatr odegra sztukę St. Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna“ („Wielki dzień“). W sobotę popołudniu „Pocałunek Kopciuszka“, w niedzielę poraz ostatni komedja Forzana „Dar poranka“.

Z TEATRU BAGATELA. Zrzeszenie artystów w Bagateli powtarza w sobotę 1 maja farsę Bissona „Niespodzianki rozwodowe“. Ceny pozostają zniżone do połowy. W niedzielę premjera komedji W. Perzyńskiego „Szczęście Frania“.

JOSMA SELIM I RALPH BENATZKY wystąpią w Krakowie w niedzielę, 2 maja br. w Starym Teatrze. Josma Selim, słynna pieśniarka, święciła triumfy we wszystkich wielkich stolicach Europy, oraz w Ameryce. Prasa zachwycająca się niezrównanym jej wdziękiem, złotym humorem, ekspresją, zaznaczała, że artystka ta jest równie czarującą jako wykonawczyni piosenek stylowych, jak i współczesnych. Josmie Selim akompanjuje znany kompozytor Ralph Benatzky, twórca szeregu sukcesowych operetek.

BALET BODENWIESER wystąpi dziś poraz ostatni w Bagateli o 8 wieczór.

—ooo—

SPORT

WAWEL—ZWIERZYNIECKI I SKRA (Warszawa) — LEGJA. Turniej powyższych drużyn o piłkę srebrną KRS Legja odbędzie się w dniach 1 i 2 maja na boisku Legji; w sobotę 1 maja o godzinie 3 spotkają się KS Wawel — Zwierzyniecki KS, o godz. 5 RKS Skra (Warszawa) — RKS Legja. Będą to bardzo interesujące zawody, gdyż tak Zwierzyniecki, jak Skra warszawska należą do najsilniejszych drużyn prowadzących mistrzostwo w swych okręgach, jak również swoimi wynikami dorównują w zupełności A klasowym klubom. Legja, pokonana przez Skrę zeszłego roku w Warszawie 2:0, będzie chciała mecz ten wygrać, ażeby zrehabilitować swą przegraną, jak również Zwierzyniecki będzie chciał pokazać wyższość nad swym przeciwnikiem i dojść do finału.

W niedzielę 2 maja o godz. 11 przedpoł. odbędzie się finał zwycięzców, zaś o godz. 9'30 rano drużyny zwyciężone dnia poprzedniego.

—ooo—

Z Polski

AKT OSKARŻENIA PRZECIW ZABÓJCY LINDEGO. Śledztwo w sprawie zabójstwa Lindego zostało już ukończone. Materjały przekazał oficer śledczy prokuratorowi pułk. Kaczmarkowi. Akt oskarżenia jest już ukończony. Podstawą jego jest art. 453 k. k., który stanowi, iż winny zabójstwa będzie karany ciężkiem więzieniem od 5 do 15 lat. Art. 15 przepisów przechodnich do k. k. przewiduje jednak, że za zbrodnię z art. 453 k. k. ma być wyrzeczona kara ciężkiego więzienia terminowego, lub bezterminowego, nie naruszając przepisów ogólnych o okolicznościach łagodzących. — W wypadkach wyjątkowych może być orzeczona kara śmierci. Sprawa przekazana wojskowemu sądowi okręgowemu będzie załatwiona w trybie przyspieszonem, poza kolejką. Wobec tego, wejścia na wokandę należy oczekiwać za parę tygodni. Aby nie dopuścić do jakichkolwiek incydentów, mających opóźnić sprawę, władze więzienne roztaczają nad Trzmielewskim szczególną baczność. Ścisła ta izolacja potrwa do dnia rozprawy sądowej.

—ooo—

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Św. Joanna“.
Sobota popoł.: „Pocałunek Kopciuszka“, wieczór: „Św. Joanna“.
Niedziela popoł.: „Dar poranka“, wiecz.: „Św. Joanna“.

TEATR BAGATELA

Piątek: Balet G. Bodenwieser.

KINOTEATRY

Nowości: „Droga do grzechu“, dramat w 10 aktach, „Czworonożna niania“ komedja w 2 aktach.
Promień: „Wierna rzeka“ z Józefem Węgrzynem, według dzieła Stefana Żeromskiego.
Reduta: Wiosenna rewja humoru.
Sztuka: „Sanin“ z Józefem Węgrzynem.
Uciecha: „Jak mi glob ziemski pozował do filmu“, 10 aktów.
Wanda: „Iwonka“ z Jadwigą Smosarską.
Warszawa: „Zigano, władca z Monte Diavolo“, 12 aktów.

Pogłoski na temat nowego rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 kwietnia.

W dzisiejszej prasie warszawskiej ukazał się szereg pogłosek na temat przesilenia, jak również szereg kombinacyj w sprawie tworzenia nowego rządu.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wszystko to są rozmowy pomiędzy stronnictwami, które na razie jeszcze żadnego wyniku nie dały. Zamieszczone w prasie warszawskiej pogłoski w tej chwili nie są ścisłe i są luźnemi zupełnie kombinacjami. — Sprawa definitywnie może być rozważana po ustąpieniu obecnego rządu.

—ooo—

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8600

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 kwietnia.

Na połączonych komisjach sejmowych ochrony pracy i robót publicznych omawiano dzisiejszy stan bezrobocia. Kierownik ministerstwa Jankowski przedstawił sprawozdanie cyfrowe. Ze sprawozdania wynika, że 24 kwietnia było zarejestrowanych bezrobotnych 328.000, zaś 13 lutego 362.300. — W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8.600, głównie z powodu zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych i pewnego ożywienia w przemyśle włókienniczym. Najwięcej bezrobotnych było włókniarzy — 46.000 górników 39.600, matelowców i hutników 38.901, budowlanych 24.000, pracowników umysłowych 23.700. Zasiłki otrzymuje 166.900.

Następnie wiceminister Rybczyński przedstawił akcję rozpoczęcia robót publicznych w miesiącu kwietniu.

Rząd wyasygnował w tym miesiącu dwa miljony zł. na pożyczki dla samorządów, prowadził całowe roboty inwestycyjne, głównie ziemne, nadto Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków otrzymały większe pożyczki na sumę 900.000 zł. Najwięcej bezrobotnych zatrudnia Warszawa i Łódź. Na maj akcja ma być zwiększona, fundusze mają być na ten cel z dodatkowych opłat pocztowych, kolejowych i od spirytusu. Rząd przewiduje dalsze zatrudnienie około 25.000 bezrobotnych. Po tych sprawozdaniach rozwinęła się obszerna dyskusja. Dalszy ciąg obrad odroczono.

—ooo—

„Napad“ na ministra Zdziechowskiego

Wytwór bujnej wyobraźni i nieczystego sumienia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 kwietnia.

Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ donosi o rzekomym napadzie na ministra skarbu Zdziechowskiego. Wiadomość tą, którą korespondent Wasz cytuje na odpowiedzialność powyższego dziennika, przedstawia się następująco:

W dniu 23 bm. na podwórzu pałacu Rady ministrów jakaś grupa podejrzanych osób oczekiwała końca zebrania Rady ministrów. Po kilkogodzinnem czekaniu ludzie ci udali się pod kamienicę przy ul. Smolnej, gdzie mieszka minister Zdziechowski. — [illegible] pod kamienicą zajechało auto ministra Zdziechowskiego, ci sami ludzie otoczyli pojazd, gdy jednak spostrzegli, że z auta wysiada p. Giełżyński, naczelnik wydziału polityczno-prasowego — minister Zdziechowski bowiem wysiadł po drodze — ustawili się przy bramie, gdzie czekali znowu przez parę godzin, dopytując się o powrót ministra Zdziechowskiego. — W nocy z soboty na niedzielę na drzwiach mieszkania min. Zdziechowskiego znaleziono papier z obelżywemi pogróżkami.

Bliższych informacyj do chwili obecnej w Sejmie o tej sprawie niema, wobec czego korespondent Wasz ze wszelkiemi zastrzeżeniami cytuje ją tylko dla sprawności informacyj.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 30 kwietnia

ZBRODNIA PODPALENIA WŁASNEGO SKLEPU

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozpisana na dwa dni rozprawa przeciwko Hirschowi Sternbergowi, 60-letniemu kupcowi w Chrzanowie, przeciw synowi tegoż 30-letniemu Abrahamowi Sternbergowi i przeciw 24-letniej Salomei Lauberównej o zbrodnię podpalenia. Prokuratura zarzuca im, że dnia 2 listopada 1925 r. w Chrzanowie, działając w zmowie i w zamiarze uzyskania odszkodowania z Towarzystwa ubezpieczeń „Port“ za spalone meble, podłożyli około godziny 11-ej w nocy zarzewie ognia w składzie mebli Hirscha Sternberga. Przez pożar ten zagrożone były sąsiednie domy i kościół parafialny. Wedle aktu oskarżenia Salomea Lauberówna, przyjechawszy o godzinie 10'30 z Krakowa przywiozła w dwu paczkach materjał palny, jak świece, naftę i wióra, poczem wraz z oczekującym ją na stacji Abrahamem Sternbergiem udali się do składu mebli Hirscha Sternberga, gdzie pooblewali meble naftą, a między słomę i oblane naftą kwałki drzewa wstawili świece, które także umieścili w szafach i szafkach nocnych. Na szczęście sąsiedzi Mojżesz Orenstein i Aron Stark zauważyli światło w sklepie i chcąc wypłoszyć „złodzieja“ podeszli pod sklep. Zobaczyli, że drzwi sklepu były wyłamane, a z wnętrza buchał dym i ogień. — Prokuratura jest zdania, że wszyscy oskarżeni działali w zmowie w tym celu, aby Hirsch Sternberg przez sztucznie podłożony pożar uzyskał nienależne mu odszkodowanie w Towarzystwie asekuracyjnem „Port“. Śledztwo wykazało, że Hirsch Sternberg na niedługi czas przed pożarem podwyższył asekurację o 100 proc. Przy rozprawie oskarżeni wypierają się winy i twierdzą, że wcale z kolei ani Salomea Lauberówna, ani Abraham Sternberg nie szli do składu mebli, lecz po krótkim pobycie w sklepie innym, poszli do mieszkania. Hirsch Sternberg przyznaje, że podwyższył asekurację, atoli na naleganie nowego ajenta Józefa Langera, ze względu na zaszłą dowaluację pieniądza. Trybunał przesłuchał 9-ciu świadków, poczem rozprawę odroczył do dnia następnego, celem przesłuchania dalszych świadków, przez obronę naprowadzonych. Przewodniczył rozprawie sso. Droździkowski, wotowali sędziowie Gabriel i Sośnicki, oskarżał prokurator dr. Szwakopf, bronił dr. Heski.

POCZCIARZ WIEJSKI SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ PIENIĘDZY NA POCZCIE

Wczoraj stawał przed tybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym Józef Ciemięga, lat 27, inwalida bez nogi, agent pocztowy w Dębnie pow. Brzesko, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia ponad 10.000 zł., a to częścią pieniędzy nadesłych na pocztę dla inwalidów w Dębnie, a częścią wpłaconych przez tamtejszych mieszkańców na przekazy i czeki PKO. Nadto oskarżony był ojciec Ciemięgi 68-letni Jan o zbrodnię uczestnictwa w sprzeniewierzeniu popełnioną przez przyjmowanie od syna pieniędzy, o których wiedział, że pochodzą ze sprzeniewierzenia. Za pieniądze te Jan Ciemięga wystawił dom 1-piętrowy w Dębnie. Na wczorajszej rozprawie Józef Ciemięga skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś ojca jego Jana uwolniono dla braku dowodów winy. Ciemięge Józef odstawiono po wyroku do więzienia. Przewodniczył sso. Lizak, oskarżał prok. Łaba, bronił adw. dr. Lewandowski.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię zdrady głównej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Leon Bettler false Boxer, lat 34, krawiec, Dawid Rubin vel Bruh, lat 22, pomocnik handlowy i Jakób Wolf Glasthal vel Schleifer, lat 22, czeladnik krawiecki, oskarżeni o to, że przygotowali celem rozszerzenia egzemplarze czasopisma „Czerwony Sztandar“, oraz większą ilość odezw wywiających warstwy robotniczo-chłopskie do wzniecenia rewolucji.

Wywiadowcy policji politycznej Mazur i Boguckl przytrzymali dnia 30 stycznia br. obwinionych na ul. Dolnych Młynów przed państwową fabryką wyrobów tytoniowych. Podczas przeprowadzonej przy nich rewizji znaleźli u Bettlera 38 egzemplarzy „Czerwonego Sztandaru“, organu komunistycznej partji Polski, u Rubina 116 odezw wydanych przez związek młodzieży komunistycznej w Polsce, a zatytułowanych „W rocznicę śmierci Lenina, Róży Luksemburg i Liebknechta“ i broszurę Róży Luksemburg pt. „Sozialreform oder Revolution“, zaś u Glasthala 216 takich odezw, oraz 10 odezw w języku żydowskim.

Oskarżeni tłómaczyli się, że treść zakwestjonowanych czasopism i odezw nie była im znana, że otrzymali je przed gmachem głównej poczty od nieznanego osobnika, który dał po 1 zł. i polecił zanieść odezwy na ul. Rajską, dokąd miał za nimi podążyć wraz z drugim mężczyzną. Rozprawę przedpołudniową zakończyło przesłuchanie obu wywiadowców. Popołudniu o godz. 5 przemawiali prok. dr. Hubl, oraz obrońcy adw. dr. Arnold, dr. Kohane i dr. Woźniakowski. Po resume przewodniczącego sso. Krausa sędziowie przysięgli udali się na naradę.

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 kwietnia.

Sejmowa komisja oświatowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła w drugiem czytaniu nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Nowela zmienia artykuł 112 powyższej ustawy w kierunku przesunięcia terminu składania końcowych egzaminów według dawnych przepisów dla studentów wszystkich wydziałów, prócz filozofji, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920. Nowela upoważnia Rady wydziałowe do przedłużenia tego terminu w poszczególnych wypadkach wspomnianym studentom. Kwestję samego terminu pozostawiono otwartą do trzeciego czytania.

Połączone komisje oświatowa i rolna obradowały dzisiaj nad projektem ustawy o państwowym instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego. Połączone komisje w drugiem i trzeciem czytaniu projekt uchwaliły. W myśl ustawy, państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego w Puławach, państwowy instytut naukowo rolniczy w Bydgoszczy, oraz morskie laboratorjum rybackie, zostaną połączone w jeden wyższy zakład badawczo-naukowy pod nazwą „Państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego. Siedzibą instytutu mają być Puławy, może on jednak posiadać poszczególne zakłady na terenie całej Rzplitej.

Sejmowa komisja wojskowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad statutem orderu „Virtuti militari“. Przed porządkiem dziennym zabrał głos pułkownik Borejsza i udzielił wyjaśnień co do tragicznego wypadku lotniczego, jaki miał miejsce w Warszawie podczas pogrzebu pułkownika Serednickiego. Pułkownik Borejsza stwierdził, że dotych czasowe dochodzenia wykazują, iż w wypadku nie było winy ani dowództwa, ani winy w konstrukcji apartów, jedynie zbytnia brawura ze strony jednego z lotników albo jego stan nerwowy. Następnie załatwiono szereg drobniejszych spraw, wreszcie przystąpiono do obrad nad ustawą o orderze „Virtuti militari“. Głosowanie nad artykułami 5 i 6, normującemi kwestję poborów, odroczono do następnego posiedzenia. Przystąpiono do art. 7, traktującego o zgromadzeniu kawalerów orderu. Tow. posłowie Lieberman i Pączek zajęli stanowisko wy bierności całej kapituły. Następne posiedzenie we środę 5 maja.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 9'70, 9'72, 9'68.

Związki i zgromadzenia

WIECZÓR TOWARZYSKI 1-MAJOWY, połączony z bogatym programem artystycznym i tańcami rozpocznie się o godzinie 8'30 wieczór w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

ZBIÓRKA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI. Wszystkich, biorących udział w zbiórce 2 maja na kolonię dzieci robotniczych, uprasza się o przybycie po odbiór legitymacyj i znaczków w piątek 30 kwietnia między 5—8. Karmelicka 8, I p.

CZŁONKOWIE KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ PPS, ZARZĄDY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I TOWARZYSZE NALEŻĄCY DO STRAŻY PORZĄDKOWEJ proszeni są o przybycie na wspólną konferencję w piątek dnia 30 kwietnia, o godz. 7 wieczorem do Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na porządku dziennym sprawa uroczystości 1 Maja. Referuje tow. poseł Dr. Bobrowski. — Obecność wszystkich konieczna.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE wzywa wszystkie organizacje, które dotychczas nie zgłosiły swych członków do straży porządkowej, aby to uczyniły najpóźniej do piątku 30 kwietnia w Sekretarjacie Rady Robotniczej. Poleca również wszystkim organizacjom, aby zastosowały się do porządku ustalonego przez Wydział Rady Robotniczej i Rady Związków zawodowych. Prezydjum Rady Zw. Zaw.

ROBOTNICY Z BORKU FAŁĘCKIEGO. W piątek 30 kwietnia o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie publiczne w Borku Fałęckim w sali p. Libana.

Porządek dzienny: Obecna sytuacja polityczna i uroczystość 1 Maja. Referuje tow. W. Wohnout.

Uchwały funduszu bezrobocia

Dnia 27 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu głównego funduszu bezrobocia, pod przewodnictwem dyrektora T. Szubartowicza. Zaopinjowano o konieczności **przedłużenia akcji państwowej pomocy doraźnej w miesiącu maju** na dotychczas stosowanych zasadach, z pewnemi ograniczeniami co do terenów. Ostateczną decyzję ma powziąć w tej sprawie Rada ministrów. Zaopinjowano również **o konieczności przedłużenia akcji doraźnej dla byłych robotników monopolu tytoniowego.**

Poza tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji do spraw **zabezpieczenia pracowników umysłowych.** W początkach maja ukaże się odpowiednie zarządzenie ministra pracy i rozpocznie się **wypłata zasiłków pracownikom umysłowym**, uprawnionym do ich otrzymywania, w myśl art. 2 ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Art. 2 opiewa, że należy zgłosić się o zapomogę najpóźniej po upływie 1 miesiąca po utracie pracy. Wszyscy pracownicy umysłowi, którzy nie będą uprawnieni do poboru ustawowych zasiłków, **korzystać będą z dotychczasowych zasiłków doraźnych.**

Do rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu na maj upoważniono komisję regulaminowo - budżetową.

V walny zjazd związku zawodowych muzyków w Krakowie

Trzydniowy, doroczny walny zjazd delegatów polskich Związków zawodowych muzyków, rozpoczął się w Krakowie we środę dnia 28 bm. w sali Starego Teatru. Na walny zjazd przybyło przeszło trzydziestu delegatów z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej, którzy w trzechdniowych obradach mają powziąć uchwały, jak około dziesięciu tysięcy pracowników zawodowych muzyków orkiestrowych polskich, to jest wraz z rodzinami przeszło czterdzieści tysięcy obywateli państwa naszego, uchronić od widma nędzy i śmierci głodowej. W czasach dzisiejszych bowiem, ogólnego bezrobocia i rozpaczliwego położenia tak pracowników fizycznych jak i umysłowych, w pierwszej linji, zostali dotknięci klęską bezrobocia zawodowi muzycy orkiestrowi, a procentowo, ta gałąź pracowników wykazuje najwyższą liczbę pozbawionych pracy.

Jeśli Kraków zatrudnia 150 zawodowych muzyków orkiestrowych, a w Krakowie wykazuje statystyka 86 muzyków bezrobotnych, to w samym Krakowie otrzymamy 50% pracowników muzycznych bezrobotnych. Raporty delegatów z Wilna, Częstochowy, Torunia, Bydgoszczy wykazują 100 proc. ilości bezrobotnych. Oczywista, słusznie może ktoś powiedzieć „dzisiaj jest nam muzyka niepotrzebna, ale należy pamiętać, że człowiek nietylko samym chlebem żyje, że już lud rzymski wołał „panem et circenses". Chyba nie trzeba dowodzić, że kultura danego narodu jest tak ważną jak i chleb codzienny, a muzyka jest znakomitą częścią tej narodowej kultury.

Po otwarciu piątego Zjazdu i wyboru przewodniczącego p. Grossmann, delegata z Warszawy, powitał zebranych im. gminy miasta wiceprezydent Rolle, słusznie podnosząc w swem przemówieniu, że najbardziej chyba w Polsce potrzebni są nam muzycy, którzy reprezentują harmonję, tak właśnie potrzebną naszemu społeczeństwu. Ministerstwo pracy reprezentował inspektor p. Lipczyński, dowództwo miasta porucznik Tomaszewski. Obrady w pierwszym dniu przeciągnęły się do godziny pierwszej w nocy, nie wyczerpując programu dnia pierwszego. W gorącej dyskusji zabierali głos przedstawiciele związków stolicy (dyr. Mazurkiewicz) i prowinjonalni, zaś delegat związku krakowskiego Dr. Artur Lustgarten, niesłychanie rozumnie naprowadzał rozwichrzone niejednokrotnie wnioski na drogę realizmu życiowego. Sekretarz generalny centralnego Związku pracowników umysłowych p. Kościński, przedstawił konieczność połączenia się zawodowego Związku muzyków, ze Związkiem pracowników umysłowych, wówczas związek ten reprezentowałby siłę przeszło 40.000 członków.

W pierwszym dniu obrad nadeszły liczne depesze gratulacyjne (ministerstwo pracy, Departament Sztuki, Związek artystów scen polskich, dyr. Trzcinski i t. d.). **B. R.**

LISTY Z KRAJU

—o—

Nowy Sącz, 25 kwietnia.

Na podstawie ustawy prasowej § 19, proszę o umieszczenie pod rubryką „Listy z kraju" (Nowy Sącz) następującego sprostowania: 1. Nieprawdą jest, że gdy Strzelecki udał się do mnie w trzecim dniu choroby, gdy jego syn zachorował na szkarlatynę rzekomo z prośbą o leczenie a ja odmówić miałem pomocy mówiąc: że gdy leczy dr. Kozaczka — to niech go leczy dalej, prawdą jest natomiast, że Strzelecki nie tylko mnie o udzielenie pomocy nie prosił, a przeciwnie twierdził, że syn jego jest zupełnie zdrowy, że dr. Kozaczka pomylił się w rozpoznaniu, a w dodatku przez doniesienie do fizykatu umieścił go w kontumacji i naraził na stratę premji, a rozmowa ta prowadzoną była w obecności dra Aleksnadra Harasowskiego, lekarza kolejowego, który przypadkowo był wówczas obecny w mojej kancelarji lekarskiej. Prawdą jest, że zaraz po tej rozmowie udałem się do mieszkania Strzeleckiego, a stwierdziwszy szkarlatynę u jego syna, kazałem, aby mi przysłał resztę dzieci do szczepienia ochronnego i chciałem się zająć leczeniem, lecz Strzelecki powiedział, że syna jego leczy już dr. Kozaczka i dzieci do zaszczepienia ochronnego nie przysłał. 2. Nieprawdą jest, że niedopuszczanie do służby Strzeleckiego rzekomo po przebytej chorobie jego syna było tylko szykaną z mej strony, prawdą jest natomiast ,że Strzelecki zjawił się niebawem znów w mojej kancelarji na kolei pełnej pacjentów ze swoim synem, aby wystawić mu pismo, że może wrócić do pracy, stwierdziwszy łuszczenie na obu rękach, czego ani on, ani syn zaprzeczyć nie mogli, wezwałem Strzeleckiego, aby nie narażał dzieci swoich kolegów na możliwe zarażenie się chorobą, która u innego dziecka może sprowadzić śmierć lub kalectwo, ropienie uszu, zapalenie nerek itd. Prawdą jest również, że gdy 7 kwietnia br. na wezwanie Sekcji szedłem do mieszkania Strzeleckiego, a spotkawszy syna rekonwalescenta, zaprosiłem go do zbadania i stwierdziłem u niego łuszczenie na lewej dłoni i palcach obu nóg, nie mógł mi zaprzeczyć, że tak nie jest, butnie mi tylko odpowiedział, że nie mam prawa go badać, bo go leczy dr. Kozaczka. Prawdą jest również, że skrupulatne prokuratorskie śledztwo ze strony Dyrekcji Kolei Państwowej w Krakowie przez Komisję wysłaną w tym celu do Nowego Sącza, ustaliło ponad wszelką wątpliwość, że z mojej strony nie było żadnego zawinienia, a całe moje postępowanie miało na celu obronę mego rejonu lekarskiego kolejowego przed możliwością rozszerzenia się tak groźnej i niebezpiecznej choroby zakaźnej, jaką jest szkarlatyna i w dodatku w kolonji kolejowej, gdzie mieszka przeszło 5.000 kolejarzy.

Dr. Edward Zieliński,
kol. konsulent sanitarny.

—ooo—

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu (Filja),** Plac Sarkowskiego 17, Telefon 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. Telefon 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Dnia 9 maja 1926 r. o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków 471
Towarzystwa „Tanie domy Robotnicze"
z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Wybór członka Zarządu w miejsce ustępującego. 3) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu Zebranie odbędzie się o godzinę później z tym samym porządkiem obrad, a uchwały tegoż będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. **ZARZĄD.**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).